12 MAJA 1847 roku.
ŚRODA.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 132

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga 22 kwietnia (4 maja).* —

Najjaśniejsi Państwo otrzymali urzędową wiadomość o zaręczynach Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Księcia Konstantyna Mikołajewicza, z Księżniczką Aleksandrą Saxe-Altenburg, które nastąpiły zgodnie z obopólném przyzwoleniem Najjaśniejszych Rodziców, w d. 11 (23) kwietnia r. b.

Najjaśniejszy Pan rozkazem dziennym w dniu 17 (29) kwietnia r. b. do wojska wydanym, naznaczyć raczył pełniącym obowiązki St. Petersburgskiego wojennego jenerał-gubernatora, dotychczasowego St. Petersburgskiego komendanta, liczącego się po armji jenerał-lejtnanta *Szulgina* 1-go; w jego zaś miejsce tymże rozkazem przeznaczonym został komendant 2-gi miasta St. Petersburga, liczący się po armji jenerał-major baron *Zalca* 2-gi.

Przez rozkaz dzienny Cesarski w wydziale cywilnym z d. 14-go kwietnia, dyrektor kancelarji komisji do rewizji i ułożenia praw królestwa Polskiego, radzca stanu Józef *Przecławski*, w nagrodę odznaczającéj się służby, Najmiłościwiéj mianowany został rzeczywistym radzcą stanu.

W skutku najpoddanniejszéj prośby Franciszka *Jakóbiaka*, o ułaskawienie go od kary śmierci, na którą za zbrodnią morderstwa prostego i kradzież, wyrokiem sądu kryminalnego gubernji Płockiéj i Augustowskiéj d. 4 (16) września 1845 r. zapadłym, dnia 29 grudnia (10 stycznia) 184$^5/_6$ r. przez sąd apelacyjny, a dnia 12 (24) czerwca 1846 roku, przez X-ty departament rządzącego senatu zatwierdzonym, skazany został, Najjaśniejszy Pan raczył mu Najmiłościwiéj powyższą karę śmierci na dożywotne więzienie warowne zamienić.

Dyrekcja ubezpieczeń. — Podaje do powszechnéj wiadomości iż ustanowiona przez nią, a przez komisję rządową spraw wew. i duch. zatwierdzona reskryptem z dnia 9 (21) kwietnia r. b. nr. $^{2611}/_{13598}$, wysokość jedności składkowéj od ubezpieczenia zabudowań na 1847 rok, jest kop. sr. 1$^1/_3$; to jest że od rs. 10 z szacunku budowli klasy 1éj stopnia niebezpieczeństwa 1go, opłacać się ma kop. 1$^1/_3$, a w miarę tego stosownie do ustanowionéj stopy składki wedle art. 16-go ustawy z roku 1844 o zabezpieczeniu nieruchomości od strat z pożaru wynikających, od budowli odnoszących się do innych klas i stopni niebezpieczeństwa tudzież odpowiednio od budowli w dawniejszém ubezpieczeniu jeszcze pozostałych, pobraną będzie składka według następującéj przez komisję rządową spraw wew. i duch. jednocześnie zatwierdzonéj taryfy: 1) *od zabudowań, których szacunki według dawniejszych rozporządzeń sporządzone, dotąd przerobione nie zostały, składka pojedyncza od 15 rs. czyli zł. 100 ubezpieczenia:* — *W miastach*: klasa I kop. sr. 2; klasa II oddział I kop. sr. 8; klasa II oddział II kop. sr. 10. *We wsiach*: od wszelkiego rodzaju budowl kop. sr. 8; 2) *od zabudowań których szacunki przerobione stosownie do ustawy z roku 1844, i przez dyrekcję zatwierdzone już zostały, składka pojedyncza od 10 rs. ubezpieczenia:* klasa I stopień I składka kop. rs. 1$^1/_3$; klasa I stopień II składka kop. sr. 2; klasa I stopień III składka kop. sr. 2$^2/_3$; klasa II stopień I składka kop. sr. 2$^2/_3$; klasa

II stopień II składka kop. sr. 4; klasa II stopień III składka kop. sr. $6^2/_3$; klasa III stopień I składka kop. sr. 4; klasa III stopień II składka kop. sr. $6^2/_3$; klasa III stopień III składka kop. sr. $10^2/_3$; klasa IV stopień I składka kop. sr. $5^1/_3$; klasa IV stopień II składka kop. sr. $10^2/_3$; klasa IV stopień III składka kop. sr. 16. — Warszawa d. 25 kwietnia (7 maja) 1847 r. — Prezes radzca tajny hr. *Skarbek*. — Naczelnik kancelarji *Dziarkowski*.

Dyrekcja wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich w królestwie, ma honor najuprzejmiéj upraszać członków instytucji wyścigów konnych, ażeby z uiszczeniem przypadającéj od nich składki, tak za rok upłyniony jak i bieżący 1847, pośpieszyć raczyli przed dniem 4 (16) czerwca r. b., jako terminem do odbycia gonitw i wystawy zwierząt, programem oznaczonym. Składki zapisowe powyżéj namienione, tak jak w latach poprzednich, od członków w Warszawie zamieszkałych, przyjmowane będą za pokwitowaniem w biurze dyrekcji wyścigów w gmachu komisji rząd. spraw wewn., przez sekretarza tejże dyrekcji, każdodziennie od godziny 10éj do 3éj z południa.

Wiadomości miejscowe.

Wczoraj o godzinie 12éj w południe J. C. W. W. Książe Michał Pawłowicz z dostojną córką swą Jéj C. W. Wielką Księżniczką Katarzyną Michałówną, oraz JO. Książe Namiestnik królestwa z żoną i córką, w towarzystwie innych znakomitych osób, koleją żelazną wyjeżdżali do Skierniewic, zkąd o godzinie $8^1/_2$ wieczorem wrócili do Warszawy.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 300, wyjechało 294.

Zofja z Komorowskich 1go ślubu Wojciecha *Laskowskiego*, 2go Walentego *Żółtowskiego* małżonka, wdowa, przeżywszy lat 62, w dniu 9 b. m. rozstała się z tym światem.

Wiadomość o osobach zmarłych w upłynionym miesiącu *w parafji Ewangelicko - Augsburgskiéj*: Eitner Samuel lat 38, b. kup.; Henzel Jakób lat 75, emeryt; Holenberg Herman lat 27, negocjant; Hepner Andrzéj lat 80, szyper; Pagiel Fréderyk lat 31, pachciarz; Szantzer Bogumił lat 20, zecer; Hirschmüller Katarzyna lat 77, wdowa; czeladników rzemieśl. 4, wyrob. obojéj płci 11, dzieci obojéj płci 14. — *W parafji Ewangielicko-Reformowanéj*: dzieci obojéj płci 2.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe żądano rs. 14 kop. 14 (złp. 94 gr. 8), dawano rs. 14 k. 12 (złp. 94 gr. 4); wartość kuponu od listów zastawnych kop. $23^1/_6$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Łucji z Lamermooru* przywołani: JPani Rywacka i JP. Matuszyński po 3-kroć.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Chotecki Aleks. ob. z Rębisz nr. 2673, Dmochowski Aleksy ob. z Borsy nr. 414, Dzierzbicki Konstanty ob. z Bądkowa nr. 634, Dobiecki Eustachy ob. z Łopuszna nr. 601, Dobiecki Winc. ob. z Lisowic nr. 601, Górski Stan. ob. z Uleńca nr. 613, Houwalt Aleks. pod-praporszczyk z Wilna nr. 625, Hoelzel de Sternstejn bankier z Krakowa nr. 634, Kräckier Edward b. urzęd. z Hamburga nr. 634, Kownacki Kazim. ob. z Regnowa nr. 570, Kłobukowski Nepomucen ob. z Zakrzewa nr. 570, Kiciński Bronisław ob. z Gostomina nr. 601, Laskowski Antoni ob. z Piotrkowa nr. 603, Łubieński Stan. hr. z Węgrowa nr. 739, ks. Mętlewicz Józef kanonik z Łęczycy nr. 1301, Mielecki Józef ob. z Częstochowy nr. 375, Mokronowski Ewaryst ob. z Jordanowic nr. 414, Miączyński Mieczysław ob. z Wieńca nr. 570, Moczarski Andrzéj ob. z Świerczyna nr. 584, Marylski Eustachy ob. z Karnic nr. 603, Piwarski Jan profesor gim. z Częstochowy nr. 1303, Przewłocki Klemens ob. z Żytomierza nr. 584, Potworowski Ferd. ob. z Lubola nr. 601, Rembieliński Aleksander ob. z Krośniewic nr. 570, Rejch Adolf kup. z Supraśla nr. 603, Slaski Rudolf ob. z Kielc nr. 634, Sulatycki Jan ob. z Biernik nr. 601, Tymieniecki Zyg. ob. z Rozustowa nr. 584, Wodzyński Leon ob. z Suchy nr. 1327, Werner Karol Eugenjusz podoficer wojsk Pruskich z Królewca nr. 369, Witt Jan rad. koleg. z Petersburga nr. 634, Wilkanowski Leop. ob. z Rogoźna nr. 601, Zabłocki Feliks ob. z Paprotni nr. 584, Złotnicki Stef. ob. z Zduńskiéj woli nr. 603.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Czarnecki Boles. urzęd. z nru 2794 do Międzyrzeca, Chojnacki Maksym. ob. z nru 414 do Goryńskiéj woli. Choln Antoni kup. z nru 601 do Grodna, de l'Endroit ob. z nru 556 do Lublina, Goldszmidt Adolf kup. z nru 601 do Wrocławia, Hirosz Józef ob. z nru 570 do Gołembiowa, Jezierski Wład. hr. z nru 613 do Sobień, Kirkow Teodozy kup. z nru 167 do Nowéj Aleksandrji, Młodzianowscy Walenty i Andrzéj ob. z nru 584 do Dolanowa, Offenberg Jan jen.-lejtnant z nru 613 do Krasnego stawu, Radziwiłł Aleksandra księżna z nru 413 do Radomia, Rostworowski Janusz kamer-junkier dworu J. C. K. Mości z nru 486 do Radomia, Rutsch

Juljusz ob. z nru 601 do Popław, Stompf Antoni inżénier z nru 625 do Petersburga, Szlubowski Jan ob. z nru 570 do Radzynia, Wejsberg Alfred oficer wojsk pruskich z nru 634 do Chersonu, Żukowski Aleks. porucznik inżénierji z nru 613 do Kowna.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W mieście Warcie pow. Kaliskim, znaleziono uduszone dziecię płci żeńskiéj, około pięć dni dopiéro mające.

W gminie Genowefie pow. Konińskim, dnia 14 z. m. znalezione zostało nieżywe dziecko płci żeńskiéj, które jak się z zepsucia ciała domyślać można, od dość dawnego czasu już tam leżéć musiało.

W dniu 16 z. m. we wsi Starém-mieście pow. Konińskim, 3-letnia dziewczynka czerpiąc wodę z rowu, wpadła weń i utonęła.

W dniu 17 z. m. w gminie Plecka Dąbrowa pow. Gostyńskim, umarło 3-letnie dziecię płci żeńskiéj, któgo śmierci (jak się z śledztwa okazało) matka stała się powodem.

W dniu 24 z. m. w mieście Widawie pow. Sieradzkim, znaleziono w rzece utonione dziecię płci męzkiéj, przeszło rok życia mające.

W następujących miejscach królestwa były pożary, w skutku których spaliły się:

We wsi Dubowie pow. Bialskim, dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 45. Pożar miał wyniknąć z nieostrożności domowników. — We wsi Krępa pow. Piotrkowskim, plebanja, któréj wartość ubezpieczenia wiadomą nie jest. Pogorzelec w ruchomościach poniósł znaczne straty. Pożar powstał z niewiadoméj przyczyny. — W gminie Kłodnicy górnéj pow. Zamojskim, dom włościański ubezpieczony na rs. 30. Pożar wynikł z wypadnięcia iskry na dach słomiany. — W osadzie Ruda pow. Konińskim, stajnia z wozownią, na rs. 20 ubezpieczone. Przyczyna pożaru niewiadoma. — W mieście Solcu pow. Opatowskim dom, ubezpieczony na rs. 26 kop. 25. Pożar wynikł w skutku zapalenia się sadzy.

Rozmaitości.

DZWONEK ŚMIERTELNY.

(Ciąg dalszy).

Dziewica wzdrygnęła sie mimowolnie, i spytała, o kim on mówi?

„O mojéj Paulinie“ — ozwał się starzec — „albożeś pani nie słyszała? Chora biédaczka; chora, moja mała, luba Paulinka. Ale niebo ulituje się nad nią, bo ona tak dobra, i tak młoda.“

„W Bogu nadzieja, że wyzdrowieje, gdy ją tak mocno kochacie“ — rzekła Gertruda.

„Ach, tak; kocham ją, Bóg to wie, i będzie nad nami obojgiem miał miłosierdzie!“

„Ale dla czegoż jesteście teraz tutaj“ — zapytała dziewica — „jeźli Paulinka w saméj rzeczy jest chorą?“

Starzec spojrzał ku dzwonkowi, wiszącemu tuż nad głową, i odpowiedział jak wówczas, gdy Gertruda po raz piérwszy go obaczyła:

„Pilnujemy umarłych!“

„Nic nie szkodzi; możecie przecież pójść do Pauliny“ — rzekła Gertruda — „ja zajmę téj nocy miejsce twoje, i będę tu czuwała.“

„Biédna, moja Paulinka“ — rzekł starzec do siebie — „jakżeby się ucieszyła, gdybym teraz do niéj przyszedł. Ale nie wiész panna, o co prosisz. Potrzebato dłuższego czasu, aby się oswoić z tym obowiązkiem, i mogłabyś się okropnie przestraszyć temi osobliwszemi głosy, jakie tu niekiedy się odzywają; lub mogłabyś także zasnąć.“

„Panie Hofman“ — zawołała Gertruda, nachylając się ku starcowi — „już eśmy się raz widzieli; nie przypominasz sobie?“

„Ach, tak, przypominam sobie teraz, gdy się bliżéj w panią wpatruję. Dałaś mi pani podarek, a moja Paulinka skakała w około mnie z radości jak sarneczka, gdym jéj za to pierników przyniósł.“

„Ale byłam wtenczas nie sama.“

„Tak, tak przypominam sobie wszystko; miałaś pani z sobą drugą, ładną panienkę, swoją siostrę, i młodego Anglika, żwawego przystojnego mężczyznę, który cię na chwilę nie odstępywał.“

„Byłto mój narzeczony“ — rzekła Gertruda dziwnie spokojnym na pozór głosem. „Teraz spoczywa tu obok nas w trupiarni.“

„Biédna panienko!“ — ozwał się starzec z politowaniem.

„Będziesz-że jeszcze się lękać, abym czuwając tu, nie zasnęła?“

„Nie, nie będę; niech cię Bóg błogosławi i strzeże. Pójdę na chwilkę do Paulinki, aby tylko obaczyć, jak się miéwa; a przed północą wrócę niechybnie.“

„Nie potrzebujesz się spieszyć; jam dość odważna; zostań przy Paulinie jak długo ci się podoba.“

„Gdybyś pani przypadkiem w nocy jakiś szmer albo jęk usłyszała“— upomniał się starzec— „nie lękaj się tego, będzieto szmer ptaków na dachu, lub wiatr w kominie. Ale na dzwonek musisz dobrze i pilnie uważać, gdyż życie ludzkie mogłoby od twojego pośpiechu zależeć!“

„Jego życie!“— rzekła Gertruda z stałością— „Nie lękaj się niczego, staruszku.“

Piotr Hofman wyszedł, i zamknął drzwi za sobą, wnet usłyszała dziewica, jak fórtka na podwórzu skrzypnęła; i sama już jedna została w pobliżu zmarłych.

Nie było jeszcze zupełnie ciemno w izbie; a gdy Gertruda ku oknu poszła, aby kwatérkę przymknąć, kroki jéj dziwnie w milczeniu nocy zatętniły. Stojąca na stole lampa rozsiéwała bladą migotną poświatę, przy któréj kąty izby w tajemniczéj niknęły ciemności; obok lampy leżała biblja starca, a na niéj uwiędła rówianka kwietna, ostatni upominek Paulinki, za nim zapadła w chorobę. Byłyto godła ziemskiéj i niebiańskiéj miłości—jednéj, tak szybko przemijającéj, drugiéj nigdy niezgasłéj, nieśmiertelnéj! (D. c. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) maja r. b. o godzinie 12éj z południa w biurze rządu gubernjalnego, odbędzie się licytacja na sześcio-letnie od dnia 1 lipca r. b. wydzierżawienie dóbr Wilcza Ruda i Wiatrowice, w okręgu Czerskim powiecie Warszawskim położonych, a to poczynając in plus od rs. 1273 k. 71, jako jednoroczném dzierżawy. Przystępujący do licytacji, winni złożyć dowody kwalifikacji do dzierżawy postanowieniem Księcia Namiestnika z dnia 24 stycznia 1818 roku zastrzeżone, jak również vadium odpowiednie 1/4 części postąpionéj ceny dzierżawnéj. O opisowym stanie dóbr i warunkach dzierżawy w sekcji dóbr przekonać się można. — Warszawa dnia 10 (22) kwietnia 1847 r. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Za naczelnika kancelarji, *Różański*.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) maja r. b. o godzinie 12éj z południa w biurze rządu gubernjalnego, odbędzie się licytacja na sześcio-letnie od dnia 1 lipca r. b. wydzierżawienie dóbr Zalesie w powiecie Łęczyckim położonych, a to poczynając in plus od rs. 328 k. 31, jako jednorocznéj dzierżawy. Każdy przystępujący do licytacji złoży świadectwo kwalifikacji do dzierżawy dóbr rządowych wymagane, oraz vadium odpowiednie 1/4 części postąpionéj ceny dzierżawnéj. O innych warunkach dzierżawy w sekcji dóbr przekonać się można. — Warszawa dnia 10 (22) kwietnia 1847 roku. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Naczelnik kancelarji, *Strózycki.*

Bank Polski. — Podaje do wiadomości, że w dniu 26 maja (7 czerwca) r. b. o godzinie 10éj z rana, w sali posiedzeń banku odbędzie się trzecia licytacja na sprzedaż byłego zakładu cegielni w Pomiechówku w powiecie i gubernji Płockiéj wraz z wszystkiemi gruntami, budowlami i inwentarzem martwym cegielnianym, od zniżonego o 10 0/0 szacunku, tak, że licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 6,267 k. 80. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 630 w gotowiźnie lub papierach publicznych krajowych, które nieutrzymującemu się przy kupnie natychmiast zwrócone będzie. Warunki, które służyły do dwóch poprzednio spełzłych licytacji, pozostają nadal i są do przejrzenia wraz z wykazem budowl, narzędzi i t. p. w godzinach biurowych, w biurze naczelnika kancelarji banku Polskiego. Oddzielnie od tego każdy mający chęć kupna może się przekonać na miejscu o stanie zakładu.—Warszawa dnia 22 kwietnia (4 maja) 1847 roku. — Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

W dniu 2 (14) maja r. b. o godzinie 4éj z południa, na targu Muranów zwanym w Warszawie, ruchomości jako to: kocz w dobrym stanie, mogący być użyty do podróży lub na dorożkę w mieście, wóz szybowany z drabinami, szory angielskie i wiele innych przedmiotów stajennych i do zaprzęgu, przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane będą.—W. *Suprynewicz*, kom.

Nadeszło 12 KROW i jeden STADNIK rasy holenderskiéj. Nabyć ich można u Lejbusia Wódki przy ulicy Zelaznéj pod nr. 1143.



Przy ulicy Długiéj w miejscu zwaném Suchy las pod nr. 546 z wyprzedaży POJAZDOW pozostałe dwa landarowe w najlepszym guście, wewnątrz materją wybite, faeton lekki dobrze zbudowany, oraz najdyczanki różnego gatunku, są do odstąpienia. Wiadomość u siodlarza lub kowala pod powyższym numerem.

Pod nr. 1767 przy ulicy Sto Jerskiéj, LOKAL na szynk, dwa pokoje, gabinet, kuchnia angielska z piwnicą, są do wynajęcia od Sgo Jana.

KSIĄŻECZKA legitymacyjna: Anieli Tomaszewicz zaginęła.— Znalazca raczy ją oddać do biura policji tutejszéj.

Jutro w salonie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 3éj po południu JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i violonceli grać będzie.

Jutro w KASKADZIE za rogatkami Marymontskiemi, od godziny 5éj z rana, grać będzie z kompanją *Kruszewski.*

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE ROŻ w Aleach, zaraz za Doliną Szwajcarską, grać będzie muzyka pod dyrekcją *Kubełki.*

Dziś i w piątek na Pradze w OGRODZIE nowo-urządzonym nad samą Wisłą obok domu Kosińskiego, grać będzie z kompanj *Michnowski.*

Dziś i jutro w nowo-otworzonym OGRÓDKU przy ulicy Mokotowskiéj pod znakiem Motyla, dawniéj Zielony zwanym, muzyka pod dyrekcją *Wilhelma*, uprzyjemniać będzie pobyt szanownych gości. — M. B.

Jutro w restauracji WIERZBNO za rogatkami Mokotowskiemi, grać będzie kwartet *Wolfa*, przytém 9-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.—Tudzież dostać mozna wszelkich nowalji i różnych trunków.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chajnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1szém piętrze, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Don Juan.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, zamiast ogłoszonych: *Wieśniak i aktorka. Zemsta za mur graniczny.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś z rana ciepła stop. 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 17. Wysokość wody na Wisle stop 2 cali 4.